Rok IV. Nr. 24.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów, za każde następne . . . „ 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1874.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów.
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 12 listopada.

W sobotę przedstawioną będzie na scenie komedya w 5 aktach, *Tricoche i Cacolet*, z nową obsadą w kilku rolach. Tytułowe role grać będą pp.: Eker i Idziakowski.

* * *

Dyrektor teatru pan Koźmian, wyjechał z Krakowa na parę dni.

* * *

Odbywają się próby ze słynnej komedyi Ponsarda, *Lew Zakochany* w przekładzie wierszem p. Szczepańskiego, która ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy w przyszłą sobotę. Wystąpią w niej: p. Hoffman, p. May, pan Wardzyński i t. d.

Wiadomości ze świata.

P. Zofia Mellerowa, autorka znanego „Zyzia“, napisała nową jednoaktową komedyę p. t. „Dwie miary“.

W tych dniach ukaże się na warszawskiej scenie nowa komedya, „Flecista z pp. Modrzejewską i Leszczyńskim w głównych rolach. Tamże przedstawiono komedyę graną u nas z powodzeniem „Miłe złego początki“, hr. Koziebrodzkiego. *Wiek* uskarża się, że obsada nie była należytą.

Najznakomitsi śpiewacy tegocześni śpiewać będą tej zimy w Wiedniu. Oprócz Adeliny Patti, która jak zwykle przybędzie do Wiednia w marcu, wystąpią jeszcze bądź w wielkiej operze, bądź w operze komicznej śpiewaczki: Lucca i Nilsson oraz Capoul, tenorzysta i sławny Faur, barytonista opery paryzkiej i niezaprzeczenie najpiękniejsza jej perła.

Dyrekcya wiedeńskiego Burgu długi czas w niemałym była kłopocie, nie wiedząc jak zużytkować nowe siły tego teatru, w które obfituje obecnie personal kobiecy. Do dawnego bowiem zastępu artystek przybyły niedawno pp. Buska i Hohenfels, a świeżo zaangażowane zostały pp. Stein i Jeleńska. Nic tedy dziwnego, że te panie walczą o role jak o kawałek chleba. Udało się nareszcie dyrekcyi wymódz na starszych artystkach, że odstąpiły część swoich dawnych ról młodszym koleżankom i tak: pp. Buska i Hohenfels objęły niektóre role pani Wilbrandt, a pani Gabillon porozumiała się z p. Stein. Podobne porozumienie zaszło już dawniej między pp. Mitterwurzer i Hartman.

Wielka opera w Paryżu ma być otwartą ni zawodnie z d. 1 stycznia 1875 r. Mówią, że z powodu tej uroczystości najznakomitsi śpiewacy Francyi mają być udarowani krzyżem legii honorowej. Zamiar ten wywołał podobno silny opór w poważnej opinii publicznej, która wysoką tę oznakę zasług i godności pragnie zachować dla lepszej sprawy.

Pomimo pięknej pogody, jaką odznacza się tegoroczna jesień, teatra paryskie robią świetne interesa. Tak np. w październiku przedstawiał się jednego wieczora dochód następnie: teatr Gaité (Orfeusz) 6,140 fr., Variétés (Perichole) Offenbach 4,780 fr., Gymnase (Gilberté) 2,668 fr., Palais-Royal (Doit-on le dire) 2,112 fr., Folies dramatiques (Angot) 2,349 fr., Bouff.s (Jolie parfumerie) 1,735 fr., Porte-Saint Martin (Don Juan d'Austria) 1,461 fr., Renaissance (Famille Truoillat) 1,362 franki., Ambigu (Officier de fortunne) 1,093 fr., Château d'Eau, (Paris la Nuit) 912 fr., Vaudeville (Marcelle) 495 fr.

W Berlinie budzi podziw Heywort posiadający głos czysty sopran›wy o dwu oktawowej skali. W Ameryce występował jako Leonora w „Trubadurze“ i śpiewał partyę kiężnej „Gerolstein“ w operetce Offenbacha. Przybył do Europy, aby wydoskonalić swój talent, a ci co go słyszeli zapewniają, że jeżeli głos mu się nie zmieni, będzie z niego „bardzo dobra śpiewaczka“.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

W teatrze tym grywali:

Panny: 1. Eugienia Sieradzka. 2. Kozłowska. 3. Anczycówna. 4. Fiszerówne. Później grywały z amatorami artystki: Sułkowska, Hofmanowa, Radzyńska, a nawet Targowska.

Grywali ci mężczyzni:

Czernicki Gustaw, słuchacz III roku prawa. Grywał on role kochanków, mężów i charakterystyczne, jak: Kamocesa w scenie lirycznej „Kamoens“, Piotra w „Wskrzeszeniu“, Wygnańca i Cześnika Raptusiewicza w „Zemście“. Twarz jego piękna, ruchy eleganckie i gra doskonała, przedstawiły go jak zupełnie skończonego artystę, któremu nic zarzucić nie można.

Sorg Kwiryn, uczeń akademii, grywał w rolach Królikowskiego i niekiedy mu dorównywał według jednomyślnego sądu widzów, gdyby się był scenie oddał, byłby może jednym z pierwszych artystów polskich.

Wąsowicz, emigrant z Królestwa.
Doran Julian, były notaryusz, dobry aktor.
Lubin Rogawski, uczeń techniki.
Chrzanowski Ignacy, inżynier.
Gadomski, były uczeń uniwersytetu.
Miłkowski Julian, syn Felicyana byłego artysty.
Starowiejski.
Wolicki, emigrant z Królestwa.
Stysiński, członek dawnej opery.

Kobiety grywały nieśmiało Czernicki i Zorg z uniesieniem przyjmowani i wywoływani. Dobra gra Stysińskiego i Dorana znaną była z lat dawniejszych. Powodzenie tej trupy amatorów tak było wielkie, że zachęciło Zorga, Czernickiego, Miłkowskiego i Starowiejskiego do uformowania się, z zasobem 1,000 zł. pol. w stały teatr w Krakowie. Jakoż Mączyński widząc powodzenie amatorów, a sam nie mogąc sobie dać rady, zaproponował Czernickiemu, Chrzanowskiemu i Sorgowi, aby wzięli teatr na siebie. Obiecywał im (jeżeli dobrze pamiętam) wypłacać rocznie 6 000 zł. pol. z subwencyi i oddać cały inwentarz teatralny do użytku. Układy toczyły się dosyć długo i młodzi amatorowie już prawie byli zdecydowani i ugoda miała być spisaną — ale zreflektowali się przecie, zauważywszy swoje niedoświadczenie i braku jakiego takiego kapitału popędowego i od zamiaru odstąpili. Dlatego Pfeifer powrócił z kompanią.

Wraz z temi widowiskami amatorskiemi, w między aktach komedyi, dawane były przez amatorów koncerta: Fiszerówna i Robacki grywali na fortepianie. Jawurek na flotrowersie, Stysiński, Grzywiński, Jędrzejowski, Groplerówna śpiewali.

Artyści przejeżdżający lub miejscowi, a miłośnicy, dali następne koncerta:

1. W styczniu występowała śpiewaczka Pruss uczennica Garcii.

2. Iżycki, skrzypek, dał w 15 marca nudny koncert w sali Knotza.

3. W dniu 29 marca był koncert amatorów w sali Knotza, na dochód uwolnionych więźni. Grali: Iżycki skrzypek, Leszczyński, członek orkiestry teatralnej, nędzny fortepianista. Śpiewali: Borkowski, tenor. Gadomski, Zaręba, Jędrzejowski basiści.

4. Ogłoszony na 10 kwietnia koncert amatorów, odegrano w 14 t. m. Ten koncert był najświetniejszy ze wszystkich. Hymn na cześć Piusa poszedł ślicznie. Basista Larysz miał głos zachwycający. Śpiewały: Zagórska i Seweryna Szembekówna. Sobolewski grał na fortepianie. Stanisław Mirecki, towarzyszył śpiewom na fortepianie. Koncert ten dany był w sali teatralnej na dochód więźniów stanu.

5. Lichy był koncert miłośników w d. 26 kwietnia w sali Knotza na dochód wychodźców. Śpiewali: Jędrzejowski, Gadomski, Zaręba. Grali: Leszczyński i Piotr Studziński na fortepianie. Wincenty Studziński, na skrzypcach.

6. Koncert Krzyżanowskiego fortepianisty, dany 23 sierpnia dla wychodźców urozmaicili śpiewem Marya Groplerówna i Jan Stysiński.

7. W dniu 9 września był w sali redutowej, koncert Juliusza Hellera, skrzypka ośmioletniego, na swój wiek grał zadziwiająco. Na fortepianie grali: 12 letnia Sokulska i ojciec jej Antoni Sokulski. Śpiewał Jędrzejowski.

8 Szczepanowski dawał 14 września koncert na gitarze, w teatrze. Przyczem śpiewali Stysiński i Groplerówna.

9. W 12tym września, Heller dał drugi koncert.

10. Gadomski, śpiewak tutejszy, dawał koncert w sali szkoły muzycznej, w d. 30 września śpiewali nadto: Jędrzejowski, Winklerówna. Grała na fortepianie Cetnarowiczówna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 24.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 12 Listopada 1874 r.

Komedya w 5 aktach oryginalnie prozą napisana
przez Jana Aleksandra hr. Fredrę:

OBCE ŻYWIOŁY

OSOBY:

Jenerał Moranowski — — —	Pan Waliszewski:
Jan Paweł Moranowski, jego synowiec — — — — —	Pan Podwyszyński.
Ludmiła, żona pana Pawła —	Pani Wolska.
Helena córka pana Pawła —	Panna Urbanowicz.
Pan Filon Drzymierski, wuj Ludmiły	Pan Szymański.
Pan Michał Elski, brat Ludmiły	Pan Hierowski.
Hrabia Leon Zoratyński — —	Pan Skirmunt.
Jan Dymar — — — — — —	Pan Dłużewski.
Baron de Techtelman — —	Pan Eker.
Szmucer — — — — — —	Pan Ładnowski B.
Pan Burbasiewicz, burmistrz sąsiedniego miasteczka — — —	Pan Wojdałowicz.
Wisiadlik, pisarz pokątny —	Pan Ładnowski A.
Marcin, lokaj u pana Pawła —	Pan Bogucki.

Rzecz dzieje się na wsi u pana Pawła Moranowskiego w pobliżu miasteczka powiatowego w r. 1874

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dzień przedstawienia.